

מִיֵּנֶת
רוּחַ



MEGILAT RUT

Rozdział 1

פרק א

¹ Zdarzyło się, że w czasach, gdy rządili sędziowie i nastał w kraju [Jisraela] głód, [ważny] człowiek z Bet Lechem w Judzie wywędrował, aby zamieszkać na polach Moabu. On,

א וַיְהִי בַיָּמֵי שֹׁפֵט הַשִּׁפְטִים וַיְהִי
רֶעֶב בְּאֶרֶץ וַיֵּלֶךְ אִישׁ מִבֵּית לֶחֶם
יְהוּדָה לְגוֹר בְּשֵׂדֵי מוֹאָב הוּא

Malbim

Pytania do wersetu 1: Dlaczego prorok Szmuel, autor Księgi Rut, relacjonuje, że historia ta wydarzyła się „w czasach, gdy rządili sędziowie?” Powinien był przekazać nam imię sędziego. Dlaczego wydaje się on powtarzać, mówiąc, że „[ważny] człowiek z Bet Lechem w Judzie wywędrował” oraz że „Poszli na pola Moabu i zostali tam”? Dlaczego mówi tam: „mąż Naomi”? Czego dowiadujemy się ze słów: „została ona i jej dwóch synów”?

Zdarzyło się, że w czasach, gdy rządili sędziowie – Prorok Szmuel opisuje powody, dla których Elimelech opuścił Ziemię Jisraela. Było to bowiem „w czasach, gdy rządili sędziowie”. O tych czasach jest napisane (*Szoftim* 17:6, 18:1, 19:1, 21:25): „W owych dniach nie było króla w Jisraelu. Każdy człowiek mógł czynić wtedy to, co było prawe w jego własnych oczach”. W tym okresie nie było także jednego sędziego dla całego ludu Jisraela, który by samodzielnie mógł rządzić. Był to czas „pomiędzy sędziami”, gdy wielu sprawowało ten urząd oddzielnie; każdy mężczyzna, który zechciał, mógł domagać się władzy. W rezultacie umniejszał się autorytet każdego z sędziów, a jak jest napisane w *Awot* (3:2): „Gdyby nie strach przed władzą, ludzie żywcem pożarliby siebie nawzajem”.

1:1

Nasi mędrcy, z zamierzoną przesadą, tak określili tę epokę: „Nieszczęście dla tego pokolenia, co sądzi swych przywódców!” Kolejnym powodem wymienionym przez proroka Szmuela jest to, że „nastał w kraju [Jisraela] głód”. W czasach głodu masy biednych ludzi zbierały się i żądały od bogatych, by ci zapewнили im chleb i ziarno. Jeśli im tego nie dostarczano, biedacy zabierali je siłą, ponieważ nie było żadnego nadzorca, który by ich od tego powstrzymał. Dlatego „człowiek z Bet Lechem

jego żona i dwóch jego synów.
² Człowiek ten miał na imię Elimelech,
jego żona miała na imię Naomi, a jego
dwaj synowie mieli na imię Machlon
i Chiljon, [ludzie] szlachetnie urodzeni

וְאִשְׁתּוֹ וּשְׁנֵי בָנָיו: ² וְשֵׁם הָאִישׁ
אֱלִמֶלֶךְ וְשֵׁם אִשְׁתּוֹ נְעֻמִי וְשֵׁם
שְׁנֵי בָנָיו | מַחֲלֹן וְכִלְיוֹן אֶפְרָתִים

Malbim

w Judzie wywędrował, aby zamieszkać na polach Moabu” – ponieważ był bogaty i bał się, że ubodzy zbiegną się do niego i zabiorą wszystko, co posiadał. Mimo to nie wyruszył, by osiąść tam na stałe, lecz tylko by przeczekać, aż przeminą kłopoty. Postanowił nie zamieszkać w mieście czy w wiosce, ale na polu, jako ten, który obozuje tymczasowo. Pomimo strasznych warunków, spowodowanych przez głód, tylko jeden człowiek odszedł, podczas gdy inni znaczący posiadacze ziemscy nie porzucili Ziemi Jisraela. Nawet najbliższa rodzina Elimelecha nie opuściła dobrowolnie umiłowanej Ziemi. On zaś zdecydował się pójść, a jego żona i dwaj synowie byli zmuszeni podążyć za nim. W midraszu *Rut Raba* (1:5) znajdujemy słowa: „Był on [Elimelech] najważniejszy, a jego żona [Naomi] była druga co do ważności po nim [w Bet Lechem]”.

- 1:2 **Człowiek ten miał na imię** – Prorok Szmuel opisuje Elimelecha jako człowieka, który był znany z imienia, co oznacza, że był sławny. Nie tylko on był powszechnie szanowany, lecz także jego żona oraz synowie cieszyli się szacunkiem. W tym kryje się powód ucieczki Elimelecha z Ziemi Jisraela – spodziewał się on, że przybędą do niego tłumy biednych ludzi domagające się pożywienia i przed nimi właśnie uchodził. Z tego powodu spadła na niego straszna kara: z uwagi na wielkość i poważanie, jakimi cieszył się między ludźmi, jego odejście wywołało wśród nich przerażenie i panikę (jak to jest opisane w midraszu *Rut Raba* 1:4), a było to również zbezczeszczenie Imienia Boga, spowodowane opuszczeniem przez Elimelecha Ziemi i jej ludu.

[ludzie] szlachetnie urodzeni z Bet Lechem w Judzie – Bet Lechem pierwotnie nazywało się Efrat, a dopiero później zyskało nazwę Bet Lechem, jak zostało napisane: „pochowałem ją [Rachel] tam, na drodze do Efrat, to jest Bet Lechem” (*Bereszit* 48:7). Rodzina Elimelecha wywodziła się ze znakomitej gałęzi plemienia Jehudy i dlatego jej członkowie byli zwani Efratydami (od Efrat, która

z Bet Lechem w Judzie. Poszli na pola Moabu i zostali tam. ³ Elimelech, mąż Naomi, umarł i została ona i jej dwóch

מִבֵּית לֶחֶם יְהוּדָה וַיָּבֹאוּ שְׂדֵי־
מוֹאָב וַיְהִי־שָׁם: גַּ' וַיָּמָת אֶלְיָמֶלֶךְ
אִישׁ גִּבְעָמִי וַתִּשָּׂאָר הִיא וּשְׁנֵי

Malbim

była żoną Kalewa, sławnego i wielkiego człowieka); dlatego też prorok podkreśla, że pochodzili z jednej z najznamienitszych rodzin miasta.

Poszli na pola Moabu i zostali tam – Pomimo tego, że ich pierwotnym zamiarem było pozostać na polach Moabu tymczasowo, gdy tylko przybyli w to miejsce, „zostali tam” – postanowili osiąść na stałe.

Elimelech, mąż Naomi, umarł – Ponieważ zdecydował się osiąść poza Ziemią Jisraela, został natychmiast ukarany śmiercią. Werset ten wyjaśnia, że Elimelech został bardziej ukarany niż Naomi, ponieważ jako jej mąż sprawował nad nią władzę. Z tego powodu ostrze kary zostało skierowane przeciwko niemu. Mędrzy uważają (*Rut Raba* 2:10), że Bóg najpierw wymierza karę, uderzając w to, co człowiek posiada (ponieważ Miłosierny nie zadaje od razu śmierci). Aluzję do tego znajdujemy w słowach „mąż Naomi”. Można by oczekiwać, że człowiek o takim znaczeniu będzie opisywany jako ‘Elimelech, bogaty człowiek’ i że ludzie powiedzieliby: ‘Elimelech, bogaty człowiek (a nie jedynie „mąż Naomi”), umarł’. Gdyby pozostał w Ziemi Jisraela, ludzie nazywaliby go ‘Elimelech, przywódca i wielki mędrzec’. Jednakże gdy utracił cały swój dobytek i przebywał w obcej ziemi, był znany już tylko jako mąż Naomi – ona była bardziej znana od niego.

1:3

została ona i jej dwóch synów – Pomimo nagłej i tragicznej straty Elimelecha, nie rozważali oni możliwości powrotu do Ziemi Jisraela, lecz pozostali w Moabie. Midrasz *Rut Raba* (2:8) wnioskuje ze słów „została ona”, że „stała się podobna do resztek z ofiary pokarmowej”. Midrasz wyraża zakłopotanie użyciem słowa „pozostali” w odniesieniu do Naomi i jej dwóch synów. Słowo to wskazuje zazwyczaj, że została zabrana większa część. Jednakże w tym przypadku tylko Elimelech został zabrany, a większa część pozostała. Właśnie dlatego midrasz porównuje tę sytuację do ofiary

synów. ⁴ Poślubili oni kobiety moabickie – jedna miała na imię Orpa, a druga miała na imię Rut – i mieszkali tam około dziesięciu

בְּנֵיהֶם: וַיִּשְׂאוּ לָהֶם נָשִׁים
מִמְּאֲבִלֹת שֵׁם הָאֶחָת עֹרְפָּה וְשֵׁם
הַשֵּׁנִית רֹוּת וַיֵּשְׁבוּ שָׁם כְּעֶשְׂרִי

Malbim

pokarmowej, z której bierze się tylko *komec* (nieco mniej niż garść), a pozostała większa część ofiary jest nazywana „resztką”, ponieważ *komec* jest ważniejszą częścią ofiary pokarmowej, a pozostała część jest wobec niego drugorzędna. Podobnie tutaj – Elimelech był wyróżniającym się członkiem rodziny, a inni byli mniej ważni od niego.

- 1:4 **Poślubili oni** – Dwaj synowie pozostawali w grzechu poprzez poślubienie moabickich kobiet, które nie przeszły na judaizm, tak jak nakazywało to żydowskie prawo (*Rut Raba* 2:9). Werset przedstawia ów fakt w słowach: „jedna miała na imię Orpa” – jeśliby Orpa dokonała konwersji, otrzymałaby nowe imię i nie zachowałaby imienia moabickiego. [Talmud w *Berachot* 7b pyta, dlaczego Rut nie zmieniła swego imienia, gdy prawdziwie przyjmowała judaizm: „Jakie jest znaczenie imienia Rut?”, a następnie odpowiada: „Urodziła ona [przodka] Króla Dawida, a ten sycił (*rijuhu*) Haszem pieśniami i uwielbieniami”]. To, że nie przeszły one na judaizm, jest zaznaczone również poprzez użycie wyrażenia ‘poślubili oni’ (*wajisu*), różniącego się od słów ‘pojął ją za żonę’ (*wajikach*), które to wyrażenie jest powszechnie używane odnośnie do legalnie zawartego małżeństwa. Czasownik ‘poślubili oni’ (*wajisu*) jest używany w większości przypadków w księgach Ezry i Nehemii na określenie małżeństwa z nie-Żydówką lub z kobietą, która nie ma pełnego statusu legalnej żony, jak to widzimy w przypadku Rechoboama (*Diwre Hajamim* II, 11:18-21): „Poślubił on osiemnaście kobiet i miał sześćdziesiąt konkubin”. Jedynie dwie z nich były rzeczywistymi jego żonami i o nich mówi się, że „pojął je za żony”.

Jedna miała na imię Orpa, a druga miała na imię Rut – Zostało to powiedziane z dwóch powodów. Po pierwsze: Chiljon, młodszy brat, ożenił się przed swoim starszym bratem i tym samym zapoczątkował ich niemoralne postępowanie. Ukazany został w ten sposób brak moralnej wrażliwości, który pozwolił młodszemu bratu ożenić się przed starszym, a starszemu nie sprzeciwić się takiemu

lat. ⁵ Obaj, Machlon i Chiljon, również umarli i kobieta została bez obojga swoich dzieci i bez swojego męża.

⁶ Postanowiła ona

שָׁנִים: ה' וַיָּמָוּתוּ גַם־שְׁנֵיהֶם מִחֵלּוֹן
וְכִלְיוֹן וְתִשָּׂאֵר הָאִשָּׁה מִשְׁנֵי
יְלָדֶיהָ וּמֵאִשָּׁהּ: י וַתֵּקָם הִיא

Malbim

postępkowi. Po drugie: jeśli Machlon ożeniłby się jako pierwszy, z Rut, mogłoby to stanowić jakieś usprawiedliwienie dla nich obu: dla Machlona poprzez to, iż rozpoznał sprawiedliwość Rut (jak tego rzeczywiście dowiodła), a dla Chiljona w tym, że mógłby pomyśleć, iż być może on również znajdzie prawą żonę, podobnie jak jego brat. Jednakże w rzeczywistości stało się inaczej. Najpierw Chiljon poślubił rozpustną Orpę, później Machlon, zamiast wyciągnąć naukę z błędu brata, także ożenił się z Moabitką. Co więcej, grzeszyli nadal „i mieszkali tam około dziesięciu lat”, pokazując przez to, iż zupełnie porzucili myśl o powrocie do Ziemi Jisraela.

Obaj, Machlon i Chiljon, również umarli – Z powodu tego, co uczynili, i tego, czego nie uczynili, oni także umarli. Machlon umarł jako pierwszy z powodu swojego własnego grzechu oraz dlatego, że powinien był zaprotestować, gdy jego młodszy brat ożenił się z Orpą. Midrasz *Rut Raba* (2:10) wyjaśnia użycie słowa *wegam* ‘również’, które odnosi się do faktu, iż wcześniej stracili oni cały swój majątek (ponieważ Miłosierny nie wymierza od razu kary śmierci). 1:5

kobieta została bez obojga swoich dzieci i bez swojego męża – Naomi przeżyła, gdyż nie miała udziału w ich grzechu, a jej zamiarem zawsze był powrót do Ziemi Jisraela.

Pytanie do wersetów 6-7: Dlaczego wydaje się, że tekst powtarza informację, gdy mówi: „Postanowiła (...) powrócić z pól Moabu, (...) i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi Jehudy”?

Postanowiła ona i jej dwie synowe – Wszystkie trzy zdecydowały się odejść, ponieważ doszły do wniosku, że ich nieszczęścia były spowodowane pobytem w tym miejscu. Tak więc co do decyzji opuszczenia Moabu były one całkowicie zgodne. Jednakże co do kierunku podróży tylko Naomi 1:6

i jej dwie synowe powrócić z pól Moabu, bo usłyszała na polach Moabu, że Bóg zwrócił uwagę na Swój naród i dał im pożywienie. ⁷ Wyruszyła

וְכִלְתִּיהָ וַתָּשָׁב מִשְׂדֵי מוֹאָב כִּי
שָׁמְעָה בְּשָׂדֵה מוֹאָב כִּי־פָקַד יְהוָה
אֶת־עַמּוֹ לַתֵּת לָהֶם לֶחֶם: וַתֵּצֵא

Malbim

postanowiła, ażeby „powrócić z pól Moabu”. Orpa i Rut początkowo, gdy jeszcze były na polach moabskich, nie zgadzały się na to, ale później zmieniły zdanie, jak będzie to wyjaśnione.

bo usłyszała na polach Moabu – Werset kładzie nacisk na to, że Naomi nie wróciła z powodu jakiegoś lokalnego nieszczęścia lub też ze strachu przed tym, że i ona umrze. Gdyby tym się kierowała, udałaby się po prostu do innego miejsca niż Moab. Odeszła, ponieważ „Bóg zwrócił uwagę na Swój naród i dał im pożywienie”. Opuściła kiedyś Ziemię Jisraela jedynie z powodu klęski głodowej i zamierzała przebywać w Moabie wyłącznie do czasu, aż głód przeminie. Dlatego też, gdy tylko usłyszała, że nie będą już musiały cierpieć głodu, wyruszyła w drogę powrotną. Midrasz *Rut Raba* (2:11) zapytuje: „Od kogo usłyszała? Od wędrownego kupca. Co usłyszała? Że Bóg zwrócił uwagę na Swój naród”. Midrasz wskazuje potem na następującą trudność, zawartą w Torze: jeden werset mówi, że „Bóg nie opuści Swojego narodu i nie porzuci Swojego dziedzictwa” (*Tehilim* 94:14), a inny werset powiada: „Bóg nie opuści Swojego narodu ze względu na Swoje Wielkie Imię” (*Szmuel* I, 12:22). Jak można to pogodzić? Gdy naród żydowski zasłuży się prawością, wówczas Bóg działa przez wzgląd na Swój naród. Jednakże, gdy naród sobie nie zasłuży, Bóg działa przez wzgląd na Swoje Wielkie Imię. W midraszu zawarte jest następujące pytanie: Kto miałby powiedzieć: „Bóg zwrócił uwagę na Swój naród”? Z pewnością nie Moabici. Chociaż żyli tuż obok Ziemi Jisraela i wiedzieli, co się tam działo, byłoby nieprawdopodobieństwem, aby powiedzieli, że „Bóg zwrócił uwagę na Swój naród”! Nie wierzyli oni w Boga, a już na pewno nie w Jego wyjątkowy związek z narodem żydowskim! Dlatego też midrasz podkreśla, iż Naomi usłyszała to od podróżujących kupców żydowskich, którzy przynieśli ze sobą do Moabu towary na sprzedaż. To właśnie było wskazówką, że okres głodu się skończył. Co więcej, midrasz wyjaśnia, iż koniec klęski głodowej sam w sobie nie mógłby być dla Naomi wystarczającym powodem powrotu. Wiedziała ona, że przyczyną głodu było to, iż Żydzi nie potrafili

z miejsca, w którym przebywała, a z nią dwie jej synowe, i wybrały się w drogę, by powrócić do ziemi Jehudy. ⁸ Naomi powiedziała do swoich dwóch synowych:

מִזֵּה מְקוֹם אֲשֶׁר הָיְתָה־שָׂמָּה
וּשְׁתֵּי כַלְתֵּיהָ עִמָּה וַתִּלְכְּנָה בְּדֶרֶךְ
לָשׁוּב אֶל־אֶרֶץ יְהוּדָה: ⁸ וַתֹּאמֶר

Malbim

żyć według tego, czego Bóg od nich wymagał – werset bowiem mówi: „Zdarzyło się, że w czasach, gdy rządili sędziowie i nastał w kraju [Jisraela] głód”. Ten fragment midrasz komentuje w taki sposób, że głód był spowodowany brakiem sprawiedliwości, tym, że ludzie „sądzili” swoich sędziów oraz faktem, że sędziowie w ogóle musieli być sądzeni. Tak więc, dopóki naród nie poprawił swego postępowania, dopóty Naomi nie była pewna, czy nie nastąpi kolejna klęska głodu. Postanowiła udać się w podróż dopiero wówczas, gdy usłyszała, że „Bóg zwrócił uwagę na Swój naród”, co oznaczało, iż nie tyle zadziałał On przez wzgląd na Swoje Imię, ile że to lud poprawił swoje postępowanie, stał się wart Boskiej uwagi i obdarzenia pożywieniem przez Boga.

Wyruszyła z miejsca, w którym przebywała, a z nią dwie jej synowe – Prorok wyjaśnia następnie treść poprzedniego wersetu, mówiącego o ich wywędrowaniu, podkreślając, iż wszystkie trzy były zgodne co do tego, aby niezwłocznie opuścić przeklęte miejsce. Jednakże z początku nie zgadzały się z decyzją Naomi, dotyczącą powrotu do ziemi Jehudy, którą podjęła Naomi. Orpa i Rut zamierzały bowiem osiąść ponownie gdzieś na obszarze Moabu. 1:7

wybrały się w drogę – Dopiero wówczas synowe zgodziły się wejść do Ziemi Jisraela, gdy doszły aż do krańców ziemi moabskiej, a droga prowadziła dalej już tylko w stronę Judy.

Naomi powiedziała – Naomi myślała z początku, że synowe wyruszyły we wspólną wędrówkę drogą prowadzącą do Judy dlatego, że nie chciały, by była samotna. Była przekonana, że później zawrócą one do Moabu. Powiedziała więc do nich: „Niech każda [z was] wróci”. Nie żądała, by jej towarzyszyły dalej. Mogły wybrać sobie nowe miejsce zamieszkania w ziemi Moabu, miały możliwość udać się do innego miasta lub też wrócić, każda do domu swojej matki. Naomi to właśnie im zalecała: „Niech 1:8

Niech każda [z was] wróci do domu swojej matki i niech Bóg uczyni dla was dobro, tak jak wy czyniłyście dla nieżyjących [mężów] i dla mnie. ⁹ Oby Bóg sprawił,

נְעַמִּי לְשִׁתִּי כִלְתִּיהָ לְכָנָה שׁוֹבָנָה
אִשָּׁה לְבַיִת אִמָּהּ יַעֲשֶׂה [יַעֲשֶׂה]
יְהוָה עִמָּכֶם הֶסֶד כְּאִשְׁרַי עִשִּׂיתֶם
עִם־הַמֵּתִים וְעַמְרִי: ⁹ יִתֵּן יְהוָה

Malbim

każda [z was] wróci do domu swojej matki”. Słowa te mają znaczyć: tak jak trzymałyście się blisko mnie, ponieważ traktowałam was jak matka, tak teraz byłoby dla was lepiej, gdybyście były z waszymi prawdziwymi matkami. Następnie wyjaśnia swoje wcześniejsze słowa: „Niech każda [z was] wróci”, nie chciała bowiem, by, towarzysząc jej, męczyły się z jej powodu. Wspomniała o tym mówiąc: „Niech każda [z was] wróci do domu swojej matki i niech Bóg uczyni dla was dobro, tak jak wy czyniłyście dla nieżyjących [mężów] i dla mnie”, ponieważ były dobre dla mężów za ich życia. Midrasz *Rut Raba* (2:14) wyjaśnia, że słowo „nieżyjących” oznacza tu, że Orpa i Rut zdobyły dla nich całuny pośmiertne; a słowa „i dla mnie” oznaczają, że synowe rzekły się pieniędzy przyrzeczonych im przez Machlona i Chiljona w kontraktach małżeńskich. Był to akt wielkoduszności, ponieważ, według prawa Moabu, na pogrzeb i wszystkie związane z nim wydatki czerpano z majątku pozostałego po zmarłym, a od Naomi wymagano, aby spłaciła zobowiązania kontraktów małżeńskich. Synowe z czystej dobroci rzekły się dobrowolnie wszelkich roszczeń, dotyczących dóbr zmarłych mężów. Naomi czuła, iż z pewnością uczyniły one więcej niż wystarczyłoby, aby zasłużyć na przychylność i dobroć Boga, ponieważ Bóg nie powstrzymałby nagrody, która im się słusznie należała z powodu ich wielkoduszności. Naomi była pewna, że Bóg zadziała zgodnie ze Swoją cechą, która każe Mu traktować każdego człowieka według jego czynów.

- 1:9 **Oby Bóg sprawił** – Oby, oprócz tego, czym powinien was obdarzyć za waszą hojność, Bóg dał wam dar, coś, co byłoby więcej niż nagrodą za wcześniejsze zasługi – obyście znalazły „zabezpieczenie, każda w domu swojego [przyszłego] męża”. Słowa te nawiązują do tego, co Naomi powiedziała poprzednio: „Niech każda [z was] wróci do domu swojej matki”. Był bowiem w tamtych czasach

że znajdziecie zabezpieczenie, każda w domu swojego [przyszłego] męża. Ucałowała je i głośno zapłakały.¹⁰ Odpowiedziały jej: Nie. Wrócimy z tobą do twojego narodu.¹¹ Naomi odrzekła:

לְכֶם וּמְצֹאֵן מְנוּחָה אִשָּׁה בֵּית
אִישָׁה וּתְשִׁיב לָהֶן וּתְשִׂינָהן קוֹלָן
וּתְבַכְינָהן: 'וּתְאִמְרַנָּה לָהֶן כִּי־אֵתְנֶן
נָשׁוּב לְעַמִּי: "וּתְאִמְרַן גַּעֲמִי

Malbim

zwyczaj, że wdowa, która nie dążyła do tego, by ponownie wyjść za męża, znajdowała sobie oddzielne mieszkanie, chcąc tym wyrazić swoją niezależność. A wdowa pragnąca ponownego zamążpójścia wracała do domu swego ojca lub w przypadku nie-Żydów, którzy nie dziedziczą swojego statusu po linii ojca, wracała do domu swej matki, gdzie miała przebywać aż do następnego zamążpójścia. Z myślą o tym Naomi błogosławiła synowym, mówiąc: „znajdziecie zabezpieczenie, każda w domu swojego [przyszłego] męża” – pragnęła, by nie cierpiały już nigdy więcej żałoby i smutku, by stało się ich udziałem błogie uczucie bezpieczeństwa, które prawdziwie jest darem Boga.

Ucałowała je – pożegnalnym pocałunkiem rozstania.

Odpowiedziały jej – Teraz ujawniły, iż ich zamiarem nie było jedynie towarzyszenie Naomi do granicy z Judą, by potem zawrócić do Moabu: „Wrócimy z tobą do twojego narodu”. Te słowa oznaczały: „jest naszym pragnieniem, by pozostać pomiędzy twoim ludem”. Nie powiedziały: twoim „z Bogiem”, co mogłoby oznaczać chęć dokonania konwersji, lecz tylko: „do twojego narodu”, to znaczy: by żyć wśród twego narodu. 1:10

Naomi odrzekła – Wtedy Naomi dała im radę: „Wracajcie, moje córki, dlaczego macie iść ze mną?” Mówiąc to miała na myśli, że jej pobratymcy nie pojmą ich za żony, a próżna jest nadzieja, że Naomi jeszcze raz da im mężów: „Czy mam jeszcze w moim łonie synów, którzy mogliby zostać waszymi mężami?” Dosłowne znaczenie rzeczownika „synowie” odnosi się jedynie do dzieci już narodzonych, a nie do tych, które jeszcze przebywają w łonie matki. Skoro tak, jak Naomi mogła powiedzieć: „czy 1:11

Wracajcie, moje córki, dlaczego macie iść ze mną? Czy mam jeszcze w moim łonie synów, którzy mogliby zostać waszymi mężami? ¹² Wracajcie, moje córki, idźcie, bo jestem za stara, by mieć męża [i urodzić synów]. Gdybym [nawet] powiedziała:

שְׁבִנָּה בְּנֹתַי לָמָּה תִּלְכְּנָה עִמָּי
הַעוֹדֵילִי בָּנִים בְּמֵעֵי וְהֵיוּ לָכֶם
לְאִנָּשִׁים: יִשְׁבִּנָּה בְּנֹתַי לְכֹן כִּי
זָקַנְתִּי מִהַיּוֹת לְאִישׁ כִּי אֶמְרֹתִי

Malbim

mam jeszcze w moim łonie synów?” Najwyraźniej Naomi wyraziła się w sposób ironiczny. Początkowo dała im to do zrozumienia, pytając: ‘Czy mam jeszcze synów na tyle dorosłych, by mogli się od razu ożenić?’ Następnie, z jeszcze większą przesadą, Naomi pytała: ‘Czy mam synów na tyle dorosłych, by nadawali się do ożenku i czy ukrywam ich w moim łonie, tak by mogli się wam dziś oświadczyć!?’ Z pewnością ten werset powinien być rozumiany jako wyolbrzymienie. Ponieważ nikt nie mógłby przypuszczać, że Orpa i Rut będą chciały czekać, aż Naomi wyjdzie za męża, będzie miała dzieci i wychowa je, by osiągnęły wiek, w którym można się żenić. Do tego czasu Orpa i Rut postarzałyby się tak bardzo, że nie nadawałyby się na panny młode dla mężczyzn młodszych od nich o tak wiele lat.

- 1:12 **Wracajcie** – Naomi podała kolejny racjonalny powód, aby synowie nie szły z nią w dalszą drogę. Nawet jeśli chcielibyście czekać, weźcie pod uwagę, że: „jestem za stara, by mieć męża”, więc „czy czekałbyście aż oni dorosną?” Midrasz *Rut Raba* (2:17) komentuje słowa „Gdybym [nawet]...” – gdybym nawet miała mieć męża tej nocy, czy mogłabym mieć dzieci? Midrasz wyjaśnia wersety według słów Talmudu (*Jewamot* 34b): „Kobieta, która pozostaje wdową przez dziesięć lat, nie będzie mogła już mieć dzieci”. Talmud zapytuje: „Czyż córka Raw Chisdy nie była wdową przez dziesięć lat przed tym, jak ponownie wyszła za męża i miała dzieci?” Talmud odpowiada, że ona zawsze miała nadzieję ponownie wziąć ślub i dlatego nie utraciła możliwości rodzenia dzieci nawet po owych dziesięciu latach. W *Megilat Rut* jest napisane, że „umarł Elimelech (...) i mieszkali tam około dziesięciu lat”. Tak więc Naomi była wdową przez dziesięć lat i mogłaby mieć jeszcze dzieci, gdyby spełniła jeden z dwóch poniższych warunków: jeśli by podczas okresu swego wdowieństwa

„Jest dla mnie nadzieja” i gdybym [nawet] miała męża tej nocy, i gdybym [nawet] urodziła synów,¹³ czy czekałybyście aż oni dorosną? Czy powstrzymywałybyście się od [poślubienia innego] mężczyzny? Nie, moje córki. Jest mi bardzo gorzko z powodu waszego [losu], bo

יְשִׁילִי תִקְוָה גַם הָיִיתִי הַלַּיְלָה
לְאִישׁ וְגַם יִלְדֵתִי בָנִים: ”הֲלֹהֶן א
תִּשְׁפְּרְנָה עַד אֲשֶׁר יִגְדְּלוּ הַלְּהֵן
תִּעֲגְנָה לְבִלְתֵּי הָיִוֹת לְאִישׁ אֶל
בְּנֹתַי כִּי־מִרְיָלִי מְאֹד מִכֶּם כִּי־

Malbim

nie straciła wiary w możliwość ponownego zamążpójścia lub, jeśli nie zamierzała wyjść za męża, mogłaby mieć dzieci tylko wówczas, gdyby została poślubiona właśnie tego wieczoru – w czasie ostatniej nocy owych dziesięciu lat. Tak więc, zgodnie z tym, mówiąc: „Wracajcie, moje córki, idźcie, bo jestem za stara, by mieć męża [i urodzić synów]”, Naomi stwierdziła, że wdowa nie może po okresie dziesięciu lat urodzić potomków dla swego małżonka. Jedynie wówczas, gdyby utrzymywała: „jest dla mnie nadzieja” – to znaczy, że podczas całych dziesięciu lat nigdy nie zwątpiła w powtórny ślub i ciągle powtarzała: „Jest dla mnie nadzieja” – byłaby w mocy urodzić raz jeszcze, nawet po upływie tego okresu. A z drugiej strony, „gdybym [nawet]” mogła mieć męża tego wieczoru, choćbym wzięła tej nocy ślub – w ostatnią noc tych dziesięciu lat – czy mogłabym mieć dzieci? Dlatego też pytam was: „czy czekałybyście?”

czy czekałybyście – Słowo *tesaberna* ‘oczekiwanie’ oznacza nadzieję, że coś, co jest sprzeczne z logiką, będzie spełnione we właściwym czasie, jak jest napisane: „Pokłada nadzieję w Bogu, swoim Bogu” (*Tehilim* 146:5), „w dniu, gdy wrogowie Żydów mieli nadzieję zatrumfować nad nimi” (*Ester* 9:1) oraz: „Oczy wszystkich spoglądają na Ciebie z nadzieją, a Ty dajesz im pożywienie w odpowiednim czasie” (*Tehilim* 145:15). Naomi upomniała swoje synowe mówiąc, iż nawet jeśli synowie się urodzą, to czy mogą być pewne, że oni dorosną? Być może umrą w wieku młodości! ‘A nawet gdyby dorośli, czy związałybyście się z nimi z góry i nie wyszłybyście za nikogo innego?’ „Nie, moje córki!” Midrasz *Rut Raba* (2:17) wyjaśnia słowo *al* ‘nie’ tak jak w wersji: „Zawoź jak nad

1:13

dosięgła mnie kara Boga. ¹⁴ Znowu głośno zapłakały. Orpa ucałowała swoją teściową [na pożegnanie], [ale] Rut przylgnęła do niej. ¹⁵ [Naomi] powiedziała [do Rut]: Twoja szwagierka wraca do swojego narodu i do swoich bogów. Idź za twoją szwagierką. ¹⁶ Ale Rut powiedziała: Nie

יִצְאָה בִּי יְדִי הָנְהָ: 14 וְתִשָּׁנָה קוֹלָּ
וְתִבְכְּיִנָּה עוֹד וְתִשָּׂק עֵרְפָּה
לְחִמּוֹתָהּ וְרוּת דָּבְקָה בָּהּ:
15 וְתִאמְרֵהּ הִנֵּה שָׁבָה יְבַמְתִּיךָ
אֶל־עַמָּהּ וְאֶל־אֱלֹהֶיהָ שׁוּבִי אַחֲרַי
יְבַמְתִּיךָ: 16 וְתִאמְרֵהּ רוּת אֶל־

Malbim

(al) dziewczęciem” (Joel 1:8) oraz „Płacz nade mną (alaj)” (Micha 7:1), co oznacza: ‘płaczcie nade mną jeszcze bardziej niż nad sobą!’

Bo dosięgła mnie kara Boga – [dosłownie: „gdyż Bóg wyciągnął (jaca) rękę przeciwko mnie”]. Wyrażenie ‘ręka Boga’ zazwyczaj wskazuje na uderzenie, cios, plagę i nie pojawia się w Tanachu w zestawieniu ze słowem ‘wyjść naprzeciwko’ (jaca), lecz raczej wiąże się z czasownikiem ‘była’ (haja): „Twoja ręka była przeciwko mnie” (II Szmuel 24:17); „Ręka Boga była przeciwko nim” (Szoftim 2:15). Zwrot ‘wyjść naprzeciwko’ wskazuje, że Bóg użył już wszystkich kar wobec niej i już nigdy nie ześle na nią żadnej kary. Midrasz *Rut Raba* (2:17) czyni na ten temat następujące uwagi: „wyciągnął (...) przeciwko mnie” – przeciwko mnie, moim dzieciom i mojemu mężowi. Naomi chciała powiedzieć, że Bóg ukarał ją już całkowicie, ale jeśli chodzi o Orpę i Rut, „ręka” Boga skierowała się przeciwko nim, lecz jeszcze nie została „wyciągnięta”, Naomi chciała dać synowym do zrozumienia, że trwanie przy niej może im przynieść nieszczęście.

- 1:14 **Orpa ucałowała swoją teściową [na pożegnanie]** – Pocałunkiem rozłąki, gdyż miała zamiar towarzyszyć Naomi tylko tak daleko, na ile było to korzystne dla niej samej. Tymczasem Rut, która idąc z teściową robiła to w imię dobra, przylgnęła do Naomi.

nalegaj na mnie, abym cię opuściła i nie szła za tobą. Bo tam, gdzie ty pójdziesz – ja pójdę. I gdzie ty będziesz nocować – ja zanuocuję. Twój naród jest moim narodem, a twój Bóg

תִּפְגְּעֵי־בִי לְעִזְבֶּךָ לְשׁוֹב מֵאַחֲרֶיךָ
כִּי אֶל־אַשֶׁר תֵּלְכִי אֵלַיךְ וּבְאַשֶׁר
תֵּלְכִי אֵלַיִן עִמָּךְ עַמִּי וְאַל־תִּהְיֶה

Malbim

Twoja szwagierka wraca – Mówiąc tak miała na myśli, że skoro wraca do swego ludu, jest bardzo prawdopodobne, że wraca również do swego boga (*Rut Raba* 2:21), co wskazuje na to, że Orpa nie zamierzała się nawrócić. Naomi przypuszczała, że Rut myśli podobnie, więc powiedziała do niej: „wracaj za twoją szwagierką”.

Nie nalegaj na mnie – Midrasz *Rut Raba* (2:22) interpretuje jej słowa w następujący sposób: Rut rzekła do Naomi: „Nie grzesz przeciwko mnie! Nie będę cię błagała!” Jest to oparte na tym, iż słowo ‘nalegać’ (*paga*) ma trzy inne znaczenia: ‘uderzać’, jak w wersecie: „I uderzył go, i ten umarł” (*Melachim I* 2:25); ‘spotykać’: „I napotkał Jerycho” (*Jehoszua* 16:7) oraz ‘błagać’: „Wstawcie się za mną u Efrona” (*Bereszit* 23:8). Według midrasza ‘spotkanie się’ i ‘błaganie’ są w istocie tym samym – ktoś przedstawia prośbę, a następnie oczekuje, że jego przyjaciel wyjdzie naprzeciw i ‘spotka się’ z nim, by spełnić jego życzenie. A zatem Rut wybiera słowo *paga* w znaczeniu ‘uderzać boleśnie’. Zamierzała tym samym powiedzieć Naomi, że jeśli chciałyby ją zmusić do opuszczenia jej, oznaczałoby to dla Rut duchową śmierć. Midrasz parafrazuje to jako: ‘Nie grzesz przeciwko mnie!’ [Odnosząc się do sensów „spotkania” i „błagania”, Rut chciała powiedzieć Naomi: ‘Nie myśl, że moje serce „spotka się” (to znaczy: zgodzi się) z twoją prośbą i będzie podzielało twoje zdanie’. Midrasz tłumaczy to zdanie jako: „Nie będę cię błagała!”].

abym cię opuściła i nie szła za tobą – Rut rzekła: ‘Nie opuszczę cię, gdyż nie chcę się z tobą rozdzielać i nie chcę się odwracać od ciebie! Nawet gdybym musiała odejść od ciebie, nie wróciłabym do ziemi Moabu! Nieważne, co miałyby się stać, podążę do ziemi Jehudy i przyjmę twoją religię’. [Także w midraszu *Rut Raba* (2:22) słowa „i nie szła za tobą” wyjaśniane są jako: ‘Pomimo wszystko moim zamiarem jest nawrócić się – najlepiej poprzez ciebie, a nie przez innych’].

jest moim Bogiem. ¹⁷ Gdzie ty umrzesz – tam ja umrę i tam będę pochowana. Niech *Bóg* ześle to na mnie, a nawet jeszcze więcej, bo [tylko] śmierć oddzieli mnie od ciebie. ¹⁸ [Naomi] zobaczyła, że [Rut] obstaje przy tym,

אֱלֹהֵי: " בְּאֶשֶׁר תָּמוּתִי אָמוּת
וְשֵׁם אֶקְבֹּר כִּי יַעֲשֶׂה יְהוָה לִי
וְכִי יִסְיֵף כִּי הַמָּוֶת יִפְרִיד בֵּינֵינוּ
וּבֵינֵינוּ: " וַתֵּרָא כִּי מַתְאֲמָצֶת

Malbim

Bo tam, gdzie ty pójdziesz – ja pójdę – Rut zadeklarowała: ‘Nie myśl, że idę z tobą do ziemi Jehudy z innego powodu niż ty. Ty wracasz tam ze względu na swoją religię – byś mogła przestrzegać tych przykazań, które mają zastosowanie w Ziemi Jisraela, podobnie jak i innych przykazań Tory. Uważasz jednak, że ja idę jedynie ze względu na jakąś korzyść – nie! Moja intencja jest identyczna z twoją’. Podobnie: ‘Nie myśl, że liczę na osiągnięcie jakichś doraźnych korzyści, na przykład, że wyjdę bogato za mąż’.

I gdzie ty będziesz nocować – ja zanocuję – ‘Będę przebywać jako obca w Ziemi, tak samo jak sprawiedliwi, którzy przebywają na tym świecie, traktując go jako miejsce tymczasowego pomieszkania’. Powodem mojej wędrówki jest to, że: „twój naród jest moim narodem, a twój Bóg jest moim Bogiem”. Przyjęłam już Torę twojego Boga oraz zwyczaje twojego ludu i uznaję siebie za członkinię twojego narodu’.

1:17 Gdzie ty umrzesz – tam ja umrę – Rut powiedziała tym samym: ‘Moim ostatecznym pragnieniem, tak jak twoim, jest umrzeć śmiercią sprawiedliwej, kiedy to dusza powraca do Skały Życia’.

i tam będę pochowana – ‘W tym samym miejscu – w Świętej Ziemi – gdzie są groby sprawiedliwych, którzy wstaną z martwych jako pierwsi’.

Niech Bóg ześle to na mnie – Rut przysięgła, że to właśnie było jej prawdziwym zamierzeniem.

aby iść z nią i przestała ją przekonywać. ¹⁹ Poszły obie, aż dotarły do Bet Lechem. A gdy przybyły do Bet Lechem, w całym mieście nastąpiło poruszenie z ich powodu

היא ללכת אתה ותחבל לדבר
אליה: "ותלכנה שתיהם ער-
באנה בית לחם ויהי פבאנה בית
לחם ותתהם פליהעיר עליהן

Malbim

[tylko] śmierć oddzieli mnie od ciebie – Rut powiedziała: ‘Towarzyszę ci, gdyż zrozumiałam, że śmierć utworzy wielką przepaść między nami. Teraz, żyjąc, przylgnęłam do ciebie. Mimo że nasze religie oddzielały nas od siebie, byliśmy połączone naszą wzajemną miłością. Po naszej śmierci jednak zostaniemy rozdzielone, ponieważ ty połączysz się z Bogiem, a ja będę wygnana do królestwa bałwochwalców. Zatem błagam cię, bym mogła się nawrócić, tak abyśmy nie były rozdzielone po śmierci!’ W tych słowach (w wersach 16 i 17) Rut ukazała, że już przyjęła główne zasady judaizmu: istnienie Boga i Jego Jedyność (gdyż powiedziała: „twój Bóg jest moim Bogiem”), wyjątkowość Tory i jej przykazań („gdzie ty pójdziesz – ja pójdę”, co znaczy: będę kroczyć ścieżką prawa i Tory, bo „twój naród jest moim narodem”), nieśmiertelność duszy, karę i nagrodę w Przyszłym Świecie oraz powstanie z martwych („Gdzie ty umrzesz – tam ja umrę i tam będę pochowana”). Nasi mędrzy (*Jewamot* 47b) wyjaśnili, że Rut przyjęła również spełnianie przykazań (ponieważ rzekła: „gdzie ty pójdziesz – ja pójdę” [żydowskie prawo religijne, *halacha*, wywodzi swoją nazwę od czasownika *halach* ‘iść’]). Według midrasza *Rut Raba* (2:25) Naomi błagała Rut: ‘Jakiegokolwiek przykazania i dobre uczynki możesz wypełnić, czynj je w tym świecie, ponieważ śmierć może stanąć pomiędzy mną a tobą!’

[Naomi] zobaczyła – Gdy tylko Naomi dostrzegła, że Rut z całego serca pragnie się nawrócić – wskazuje na to słowo *mitamecet*, oznaczające ‘upór’ – przestała zniechęcać ją do tego, jak nakazują zasady dotyczące konwersji.

1:18

i [kobiety] mówiły: Czy to jest Naomi?
20 Powiedziała im: Nie nazywajcie mnie Naomi [Przyjemna], nazywajcie mnie Mara [Gorycz], bo Wszechmocny napełnił mnie wielką goryczą.²¹ Wyszłam pełna,

וַתֹּאמְרֵנָה הַזֹּאת גַּעֲמִי: כַּוַּתְּאִמֶּר
אֵלַיְהוּ אֶל־תִּקְרָאנָה לִי גַעֲמִי
קָרְאָן לִי מָרָא פִּי־הַיָּמָר שִׁבְי לִי
מֵאֵד: כֹּא אֲנִי מִלְּאָה הַלְכֹתִי

Malbim

- 1:19 **Poszły obie** – Midrasz *Rut Raba* (3:5) mówi: „Od chwili, gdy Rut zdecydowała się nawrócić, Tora zrównuje ją z Naomi”. Słowo „obie” jest zazwyczaj drugorzędne, dlatego użycie go tu ma zaakcentować związek równości. Ewentualnie można zasugerować, iż słowo „obie” wskazuje na to, że „w całym mieście było poruszenie z ich powodu” – dawniej, gdy Naomi opuszczała dom, zawsze była otoczona przez wiele sług i mieszkańców jej domostwa, a teraz, gdy przyszła sama ze swoją synową, przybyły one niczym dwie wędrownie żebraczki.

Pytania do wersetów 20-22: Gdy nazwano ją Naomi (‘przyjemna’), czyż nie odnosiło się to do jej poprzedniego statusu, gdy jej życie było udane i „przyjemne”? Jeśli to prawda, dlaczego odpowiedziała: „Nie nazywajcie mnie Naomi”? Czyż nie było uzasadnione zwracanie się do niej słowem „przyjemna”, w nawiązaniu do jej poprzedniego losu? Dlaczego rzekła: „Nie nazywajcie mnie Naomi (...). Dlaczego miałybyście mnie nazywać Naomi (...) Bóg mnie doświadczył (...) Wszechmocny sprawił, że jest mi źle”? Te wszystkie słowa wydają się zbyteczne! Dlaczego werset 22 powtarza: „Powróciła Naomi...”, co wydaje się w tym miejscu niepotrzebne?

- 1:20 **Nie nazywajcie mnie Naomi [Przyjemna]** – Podobnie człowiek, który był bogaty jak Achaszwerosz i utracił wszystko, prócz tysiąca złotych monet, nie może być nazwany „biedakiem”, chyba że porówna się jego obecne bogactwo z poprzednią fortuną. Gdyby ktoś nie wiedział o jego wcześniejszym dobrobycie, posiadacz tysiąca złotych monet mógłby być uznany za „bogacza”. Jednakże, gdyby taki majątny człowiek miał stracić wszystko, co posiadał, tak że nie byłoby go stać na chleb i wodę, nie trzeba by wcale wspominać o jego uprzednim dostatku, by móc go nazwać „biedakiem”. Kiedy mieszkanki miasta ujrzały Naomi i jej synową, idące pieszo (a nie jadące na koniach lub na wozie),

a Bóg sprawił, że wróciłam pusta. Dlaczego miałybyście nazywać mnie Naomi, skoro Bóg mnie doświadczył, [skoro] Wszechmocny sprawił, że jest mi źle? ²² [Tak] powróciła z pól Moabu

וְרִיקָם הַשִּׁיבֵנִי יְהוָה לְמָה
תִּקְרָאָנָה לִּי גַּעֲמִי וַיְהוֶה עָנָה
בִּי וְשִׁדְי הִרְעֵ לִּי: 22 וַתָּשָׁב גַּעֲמִי
וְרוֹת הַמּוֹאָבִיָּה כְּלָתָהּ עִמָּה

Malbim

bez żadnych służących i gdy nikt nie oczekiwał ich przybycia, wiedziały, że Naomi utraciła całe swe wielkie bogactwo. Niemniej przypuszczały, iż wciąż posiada ona dostatecznie taką ilość złota i biżuterii, która nawet zwykłemu człowiekowi daje poczucie „zamożności”. Dlatego wykrzyknęły: „Czy to jest Naomi?”, co odnosiło się do jej poprzedniego bogactwa i statusu, których obecnie zdawała się nie posiadać.

Powiedziała im – Pouczyła je, że niepotrzebnie wspomniały jej dawne imię Naomi (Przyjemna), bo powinny nazywać ją Mara (Gorycz), co wskazało, że jej obecne ubóstwo ma związek z minioną zamożnością, gdyż utraciła wszystko (Rut musiała zbierać ziarno, by się wyżywić) i dlatego można było ją nazwać Mara: „Nie nazywajcie mnie Naomi [Przyjemna], nazywajcie mnie Mara [Gorycz], bo Wszechmocny nappełnił mnie wielką goryczą”.

Wysłałam pełna, a Bóg sprawił, że wróciłam pusta – ‘Nic nie mam! Dlatego możecie zwać mnie Mara – biedaczką, żebraczką – nie wspominając mojego imienia Naomi, które nosiłam w czasach swej świetności i sławy’. Naomi dokonuje nowego wglądu w swoje kłopotliwe położenie i twierdzi, iż imię Naomi nigdy nie było dla niej odpowiednie – „Dlaczego miałybyście nazywać mnie Naomi?” To stwierdzenie nie jest jednakże prawdą. Wyjaśniliśmy już, że gdy Bóg chce wymierzyć komuś bardzo surową karę, zanim to uczyni, najpierw wynosi tę osobę na szczyty dobrobytu i sławy. W rezultacie, jeśli Bóg ściąga człowieka z tych wyżyn do stanu poniżenia w ubóstwie, człowiek taki będzie czuł niepomnie mocniej ból i zgrzyotę, a jego upadek będzie większy. Jak czytamy w Księdze Ijowa (20:6-7): „Jeśli wzniesie ku niebu jego sławę (...) przypadnie

1:21

Naomi i z nią wróciła jej synowa Rut Moabitka, a przybyły do Bet Lechem na początku żniw jęczmienia.

הַשָּׂבָה מִשְׂרָי מוֹאָב וְהַמָּה
בָּאוּ בֵּית לָחֶם בְּתַחֲלֵת קַצִּיר
שְׁעָרִים:

Malbim

na zawsze, jak jego własne odchody”, a w Księdze Owadai (1:4): „Choćbyś ty [Esaw] wzniósł się niczym orzeł i choćbyś umieścił swoje gniazdo pomiędzy gwiazdami, ściągnę cię stamtąd – zapewnia Bóg”. Podobnie Naomi poczuła, że jej uprzednie powodzenie i znacząca pozycja były jedynie przyczynkiem do powiększenia jej upadku i zubożenia. Jeśli zaś wcześniejsza wielkość była tylko ostrzeżeniem, że powinna powrócić do Boga, On wyniósł ją po to, by powiększyć jej klęskę, jeśli nie będzie uważna, uznała tym samym, że wcześniej nosiła imię Naomi bezzasadnie. Gdyż jej wspaniałość była rzeczywiście gorzka – wznoszenie się, aby upaść. To właśnie Naomi miała na myśli, mówiąc: „Wysłałam pełna...” po to, by „Bóg sprawił, że wróciłam pusta”. ‘Jeśli tak było w istocie, moje pierwotne bogactwo tylko zwiększa mój obecny ból i zgryzotę. I skoro tak, to „Dlaczego miałybyście nazywać mnie Naomi?” Nawet jeżeli wcześniej zważyście mnie tak, nie było to właściwe, gdyż „Bóg mnie doświadczył”. Moje uprzednie powodzenie było Jego sposobem ostrzeżenia mnie, bym powiększyła swoje zasługi i uniknęła przez nie zrzucenia ze szczytu mej pomyślności. I jeśli tak, to z powodu mojego powodzenia „Wszchemocny sprawił, że jest mi źle”. Moje cierpienie i mój upadek są zwiększone przeze mnie samą, taką, jaką byłam w przeszłości’.

Midrasz *Rut Raba* (3:6) mówi: „Czy to jest Naomi? W przeszłości zwykła chadzać w wytwornych butach, lecz teraz jest bosa. W przeszłości nosiła ubrania z pierwszorzędnego gatunku lnu, lecz teraz przywdziała łachmany. ‘Czy to jest Naomi?’ A ona odrzekła im: ‘Nie nazywajcie mnie Naomi, nazywajcie mnie Mara...’, żądając tym samym, by każdą wzmiankę o jej przeszłości uznać za zbyteczną. Bar Kapara porównał to do sytuacji, gdy właściciele, wystawivszy swą krowę na sprzedaż, twierdzili, iż jest to krowa przeznaczona do orki. Ludzie mówili: ‘Jeśli to jest krowa przeznaczona do orki, to gdzie są ślady (dosłownie: rany) od jej jarzma?’” Także tu: ‘Dlaczego miałybyście nazywać mnie Naomi, skoro Bóg mnie doświadczył...’, słowa te nawiązują do nalegań Naomi, by uznano, iż

nawet wcześniej, gdy była tak nazywana, nie było to właściwe, ponieważ ostatecznie wszystko skończyło się na cierpieniu i ubóstwie.

Powróciła Naomi – Słowa te są powtórzone w tym miejscu po to, by podkreślić, że opuszczając Bet Lechem, pozostawiła swoje mienie – możliwe, że inni przejęli jej pola, gdy tylko odeszła, jak to się stało w przypadku Szunamitki (*Melachim II 8:1-6*), która odeszła do ziemi Plisztytów, a następnie musiała zabiegać o interwencję króla, by uzyskać zwrot swego domu i pola, musiała walczyć o odzyskanie swojego dziedzictwa. 1:22

i z nią wróciła jej synowa, Rut Moabitka – Ona także dziedziczyła spadek po swoim zmarłym mężu (z dóbr jego ojca), który się jej należał dlatego, że „wróciła (...) z pól Moabu”. Daje to do zrozumienia, że jeśliby została na polach Moabu, rzekłaby się tym samym spadku, szczególnie że, według *Rut Raba 2:14*, zrezygnowała już z należności przyrzeczonych jej kontraktem małżeńskim przez Machlona. Jednakże teraz, gdy powróciła z pól Moabu, miała prawo żądać przydziału z majątku rodzinnego [patrz rozdział 4].

Midrasz *Rut Raba* (4:1-2) interpretuje słowa: „wróciła (...) z pól Moabu” jako odnoszące się do Rut – pierwszej w dziejach Moabitki, która przystąpiła do konwersji. Aż do tego czasu nie było uściślone, czy zakaz zawierania związków małżeńskich pomiędzy Żydami a mieszkańcami Moabu odnosił się jedynie do Moabitów czy także do Moabitek. Według opinii rabiego Szimona w *Jewamot 76b-77a*, tylko mężczyźni Moabici nie mogą po konwersji zawierać małżeństw z Żydówkami, ponieważ Tora mówi: „nie przywitali was chlebem i wodą w drodze, gdy wychodziliście z Egiptu” (*Dewarim 23:5*). Odnosi się to do mężczyzn, bo nie jest w zwyczaju kobiet, by wychodziły na powitanie wędrowcom.

przybyły do Bet Lechem na początku żniw jęczmienia – Jest to wstęp do opowieści o tym, jak Rut wybrała się, by zbierać z części plonów przeznaczonej dla biednych. Naomi i Rut przybyły do Ziemi Izraela na czas żniw, kiedy nie można było już orać i siać. Z tego powodu były pozbawione środków do życia na najbliższy okres.